



A R C H I W I S T Y K A
S P O Ł E C Z N A

**Artykuł jest częścią publikacji pt. „Archiwistyka Społeczna”, którego pełna wersja dostępna jest pod adresem:
www.archiwa.org**

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Katarzyna Ziętał

OPRACOWANIE REDAKCYJNE: Aleksandra Janiszewska

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD: Diana Gawronkiewicz / Podpunkt

DRUK: TZG Zapolex Sp. z o.o.

Wydanie I, Warszawa 2012

Ośrodek KARTA

Ul. Narbutta 29, 02-536 Warszawa

Tel. (48-22) 848-07-12, faks (48-22) 646-65-11

Ośrodek
Karta

Email: ok@karta.org.pl, www.karta.org.pl

ISBN: 978-83-61283-87-4

Tekst publikacji (z wyłączeniem materiałów wizualnych) dostępny jest na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0**. Zezwala się na dowolne wykorzystanie treści pod warunkiem wskazania autorów oraz Fundacji Ośrodka KARTA jako właściciela praw do tekstu oraz zachowania niniejszej informacji licencyjnej. Utwory zależne zbudowane w oparciu o treść niniejszej publikacji muszą być rozpowszechniane na tych samych warunkach. Tekst prawny licencji z przystępnym podsumowaniem dostępny jest na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/deed.pl>

Dofinansowano ze środków Programu „Archiwistyka społeczna”.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Co się dzieje z archiwum w internecie?

KILKA WĄTKÓW TEORETYCZNYCH

MARCIN WILKOWSKI

Internet jest naturalną przestrzenią rozwoju archiwum społecznego. O tym jak w praktyce wykorzystać go można w działalności archiwalnej piszę w części podręcznikowej, w artykule: *Archiwum społeczne w internecie*. Warto jednak spojrzeć na internet nie tylko z perspektywy narzędzi pozwalających na udostępnianie zbiorów, ale także zastanowić się, jak cyfrowa przestrzeń zmienia ich status oraz model ich wykorzystywania.

Jednym z najważniejszych wyzwań związanych z udostępnianiem w internecie zbiorów archiwalnych jest ich dekontekstualizacja. Inaczej niż w tradycyjnym archiwum, w internecie oryginalne znaczenie, nadawane w ramach opisu tworzonego przez archiwistę, może zostać bardzo łatwo oderwane od dokumentu. Dotyczy to szczególnie fotografii, które same w sobie nie przekazują informacji ani o autorze zdjęcia, ani też często o miejscu czy celu w jakim powstały. Oryginalny podpis na rewersie zdjęcia pozwala odczytać je w odpowiednim, historycznym kontekście. Jeśli takie zdigitalizowane zdjęcie zostanie skopiowane ze strony archiwum i rozpowszechnione na innych stronach bez odpowiedniego opisu, jego znaczenie może zostać zafałszowane. Czytelnik korzystający ze zbiorów udostępnianych na miejscu przegląda je zawsze w ramach określonego porządku (np. kolekcji, teczek itp.), odwzorowujących np. strukturę administracyjną określonej instytucji czy przebieg dokumentowanych wydarzeń. Chociaż schemat ten przenoszony jest do internetu, zbiory w formie cyfrowej mogą być w łatwy sposób z niego wyjęte.

Dekontekstualizację łączyć można z innym poważnym zagrożeniem wobec dokumentów historycznych publikowanych online – estetyzacją. Problem ten ma wiele wątków. Można na niego spojrzeć z perspektywy samych archiwistów

społecznych, którym zależeć może na udostępnianiu przede wszystkim tych zbiorów, które mogą zostać uznane za atrakcyjne (estetyczne, sensacyjne itp.). Z drugiej strony, nawet przy założeniu publikowania zbiorów bez względu na ich potencjalną atrakcyjność, popularność zdobyć mogą jedynie te, które będą atrakcyjne z dzisiejszego punktu widzenia. Problem ten znów dotyczy przede wszystkim fotografii. Jeśli spróbujemy zanalizować model funkcjonowania zdjęć historycznych w przestrzeniach codziennej komunikacji internetowej takich jak Facebook, zobaczymy, że bardzo często obrazom z przeszłości tam obecnym nadawane są wyłącznie estetyczne lub rozrywkowe znaczenia. Nie jest to błahy problem, jeśli uświadomimy sobie, że na stronie archiwum społecznego udostępniać możemy np. fotografie rodzinne z wizerunkami konkretnych i żyjących wciąż osób. Jeśli takie zdjęcia zostaną oderwane od swojego podstawowego, historycznego i archiwalnego kontekstu i nadane im zostanie jedynie rozrywkowe, ahistoryczne znaczenie, osoby widoczne na zdjęciach staną się uprzedmiotowione.

Zbiory archiwalne w wersji cyfrowej łatwo też podlegać mogą wszelkim manipulacjom związanym z ich treścią. Nie zawsze musi być to działanie mające na celu świadome zniekształcenie zawartej w nich informacji, często – zwłaszcza w przypadku zdjęć – to wynik dbania o atrakcyjność udostępnianego materiału. Retuszujemy skany, usuwamy błędy, poprawiamy niedoskonałości, aby publikowane archiwalia były jak najbardziej czytelne i estetyczne. Zapominamy jednak, że mimo wszystko jest to ingerencja w oryginalną, historyczną formę tych zasobów. Pytanie o granice ingerencji w oryginalną treść dokumentu (obróbki skanu) muszą być zadawane zawsze w perspektywie konkretnego materiału - nie da się tu raczej wprowadzić ogólnej zasady.

Archiwum udostępniające swoje zbiory online naraża się na problem utraty części swojej władzy, polegającej nie tylko na nadawaniu znaczeń publikowanym archiwaliom, ale także utraty monopolu na ich rozpowszechnianie. Dokument w formie cyfrowej może być przecież w prosty sposób skopiowany z oryginalnej strony i ponownie opublikowany zupełnie niezależnie od woli archiwistów – czytelnik korzystający ze zbiorów na miejscu oczywiście także może je skopiować i użyć dowolnie, ale jest to nieco trudniejsze.

Archiwum nie posiada narzędzi pozwalających na kontrolowanie czy udostępniane przez niego zbiory rozpowszechniane są w odpowiedni sposób. Kontrola taka nie jest zresztą zasadna – materiały archiwalne rozpowszechniane w formie cyfrowej mogą uzyskać „drugie życie”: zostać wykorzystane nie tylko w celach naukowych czy edukacyjnych, ale także stać się podstawą remiksów i... narzędziem komunikacji. Holenderska badaczka José van Dijck w swojej książce *Mediated Memories in the Digital Age* (José van Dijck, *Mediated Memories in the Digital Age*, Stanford 2007.) opisuje, w jaki sposób fotografie cyfrowe z funkcji biograficznej (przywoływania wspomnień) stają się formą języka opisywania np. swoich emocji.

Fotografia dokumentująca scenę wyzwolenia miasta przez wojska amerykańskie przedstawiona jest i komentowana na Facebooku poza historycznym kontekstem – nie mamy też podstawowych informacji o zdjęciu.



W tym przypadku zdjęcie historyczne pełni jedynie rolę tła dla komunikatu o zupełnie ahistorycznym charakterze, przekazującym pozytywne emocje związane z początkiem weekendu.



Wolfgang Ernst, teoretyk archiwów cyfrowych, zwraca uwagę, że „akt archiwizacji jest gestem oddzielenia dokumentów od bezpośredniego oddziaływania teraźniejszości w celu przechowania materii, energii lub informacji dla ich ponownego użycia w przyszłości” (Ernst, Wolfgang, *Archiwum, przechowywanie, entropia. Tempor(e)alność fotografii*, w: *Archiwum jako projekt*, red. K. Pijarski, Warszawa 2011, s. 67). Archiwum cyfrowe zaburza ten porządek, dokumenty w nim udostępniane uzyskiwać mogą nowe, współczesne już znaczenie, często radykalnie ahistoryczne. Nie można oczywiście tego procesu oceniać wyłącznie negatywnie. Co więcej, próby blokowania możliwości pobierania treści ze stron WWW archiwum skazane są na niepowodzenie. Trudno wypracować skuteczny sposób zabezpieczenia zbiorów, nie jest to także zasadne ze względu na to, że utrudniałoby się w ten sposób korzystanie z tych treści także do celów takich jak edukacja czy badania naukowe, na które archiwum cyfrowe powinno zawsze być otwarte.

Archiwum cyfrowe online pozwala użytkownikowi nie tylko na nieograniczone i nieautoryzowane rozpowszechnianie udostępnianych tam zbiorów, ale także docierania do nich poza katalogiem przygotowanym przez archiwistów. Do materiałów docierać można przecież nie tylko za pomocą nadanego, a następnie przeniesionego do internetu układu archiwalnego (kolekcje, teczki itp.), ale też za pomocą Google, które indeksuje wszystkie zasoby w oderwaniu od oryginalnej struktury archiwum. Jeśli dodatkowo archiwum publikuje transkrypcje dokumentów i umożliwia ich pełnotekstowe wyszukiwanie, metadane czy schemat katalogu przygotowany przez archiwistów traci na znaczeniu. Użytkownicy w jakimś stopniu nie potrzebują już katalogu archiwalnego, jeśli mogą do interesujących ich dokumentów dotrzeć za pomocą słów kluczowych – szczególnie, jeśli archiwum udostępnia także pełną transkrypcję dokumentów. Obecność zasobów archiwum cyfrowego w Google pokazuje też, że treści w formie cyfrowej mogą być w automatyczny i nieautoryzowany sposób przetwarzane.

Z drugiej strony pośrednictwo Google w dostępie do archiwaliów ma pozytywne efekty. Nie zawsze mechanizm strony archiwum pozwala na sprawne przeszukiwanie udostępnionych zbiorów – Google może być alternatywnym sposobem na dotarcie do nich. Obecność informacji o poszczególnych zbiorach w tej wyszukiwarce pozwala też na dotarcie do nich osobom nie wiedzącym wcześniej o istnieniu publikującego je archiwum.

Do katalogu wyzwań stawianych wobec archiwów społecznych w internecie dodać można jeszcze problemy związane z dostępnością zbiorów dla nowych grup odbiorców. Dostęp do instytucji zawsze jest w jakiś sposób ograniczony (choćby godzinami otwarcia czy wielkością czytelni). Co więcej, instytucja i zdefiniowane przez nią zasady są barierą, która blokuje korzystanie z zasobów osobom przypadkowym, nieposiadającym przynajmniej minimum wiedzy. Te bariery znikają w momencie umieszczenia zbiorów online.

Z tego też powodu archiwum powinno w odpowiedni sposób edukować swoich użytkowników, np. opisując dokładnie swoją misję, charakter zasobów,

zasady korzystania ze zbioru itp. Tak szerokie udostępnianie zbiorów łączy się też z problemem praw autorskich i prawa do prywatności (patrz artykuł: *Udostępnianie materiałów archiwalnych*)

Mimo wymienionych wyżej problemów, archiwum społeczne w bardzo pozytywny sposób wykorzystać może potencjał internetu do upowszechniania gromadzonych przez siebie archiwaliów. Nigdy dotąd nie było to takie proste, nigdy dotąd też zasięg tego udostępniania nie był tak szeroki. Warto jednak przed przystąpieniem do budowania internetowej strategii dla archiwum społecznego mieć świadomość wyzwań, jakie łączą się z udostępnianiem materiałów historycznych online.